

Polacy oceniają, że świetnie mówią po polsku
I co trzeci z nas pokłócił się kiedyś
o kwestie językowe



Informacje o badaniu

Badanie przeprowadzone na panelu Ariadna na ogólnopolskiej próbie liczącej N=1054 osób.
Kwoty dobrane wg reprezentacji w populacji Polaków w wieku 18 lat i więcej dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania.

Termin realizacji: 19 - 22 stycznia 2024.

Metoda: CAWI.



Spis treści

4	5	6	10	11	14	16	17	19	20
Jaką ocenę wystawiłbyś/ wystawiłabyś sobie z języka polskiego?	Czy zgadzasz się z opinią, że język polski jest najtrudniejszym językiem świata?	Czy kiedykolwiek pokłóciłeś się z kimś o kwestie językowe?	Gdzie szukasz informacji, jeśli masz wątpliwości językowe?	Które z żeńskich nazw zawodów i funkcji (feminatywów) są według Ciebie akceptowalne?	Zwracanie się do kogoś w neutralny płciowo sposób, gdy jest się o to a poproszonym/ poproszoną?	Język polski – nowoczesny czy tradycyjny?	Gdzie słyszysz ładny język polski?	Czy lubisz występowanie głosek <i>q-ę, sz, cz, dż...</i> ?	Czy lubisz występowanie <i>rz i ż</i> oraz <i>h i ch</i> ?

Eksperci Zespołu Retoryki i Komunikacji Publicznej Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN



prof. Ewa Kołodziejek
ewa.kolodziejek@usz.edu.pl



prof. Paweł Nowak
pawel.nowak@umcs.pl



prof. UAM dr hab. Barbara Sobczak
bsobczak@amu.edu.pl



dr hab. Jacek Wasilewski
jacek.wasilewski@uw.edu.pl

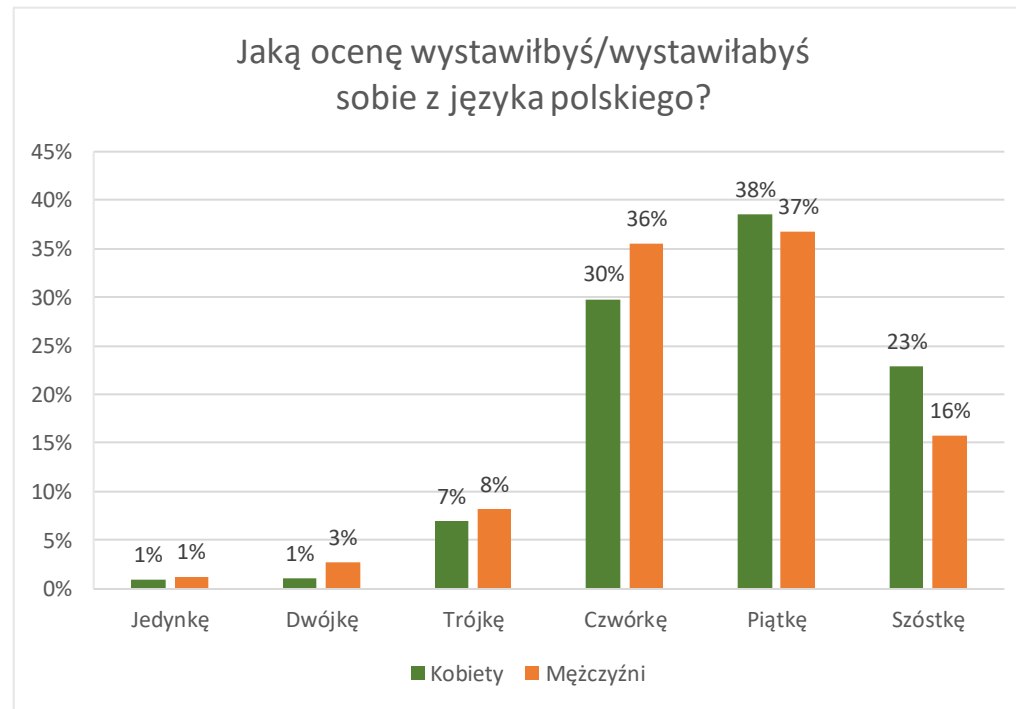
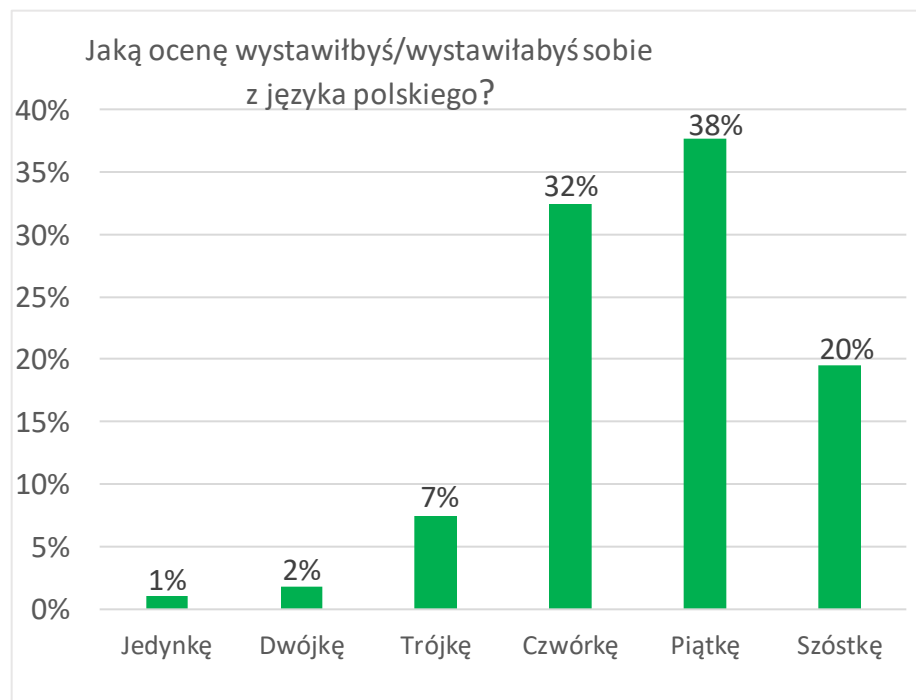


prof. UJ dr hab. Aneta Załazińska
aneta.zalazinska@uj.edu.pl



red. Bartłomiej Chaciński
b.chacinski@polityka.pl

Polacy naprawdę świetnie mówią po polsku



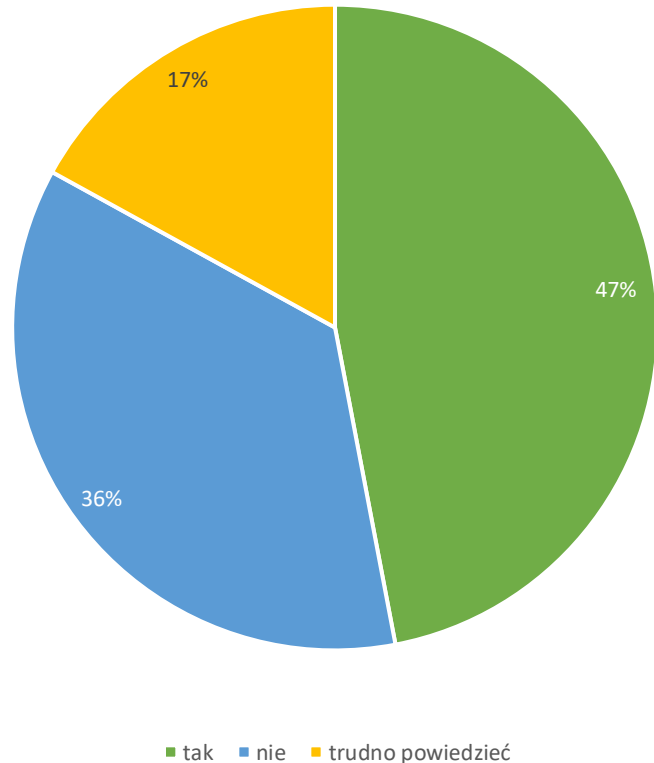
Nawet jeśli język polski uważamy za najtrudniejszy język świata, to sobie samym wystawiamy z jego znajomości najczęściej czwórkę albo piątkę.

Większość badanych osób wysoko ocenia swoją sprawność językową (38% postawiło sobie piątkę, 20% szóstkę, a tylko 7% trójkę). W połączeniu poglądem, że polszczyzna jest „raczej trudna” (tak twierdzi 38% badanych), daje to obraz wysokiej świadomości językowej albo wysokiego mniemania o własnych umiejętnościach.

Ewa Kołodziejek

Utrapienie z bogactwem języka

Czy zgadzasz się z opinią, że język polski jest najtrudniejszym językiem świata?



Czy zgadzasz się z opinią, że język polski jest najtrudniejszym językiem świata?	Procent odpowiedzi
zdecydowanie nie	7%
raczej nie	29%
raczej tak	38%
zdecydowanie tak	9%
trudno powiedzieć	17%

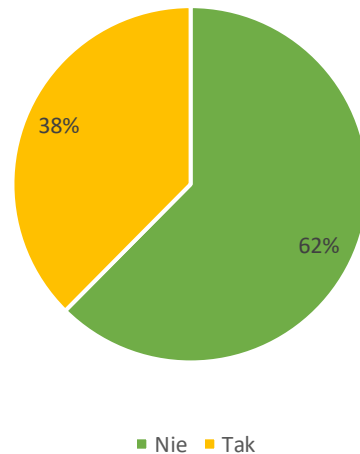
Czy „polska język to trudna język”?

7 przypadków, 5 rodzajów, 3 czasy. Skomplikowana odmiana rzeczowników, liczebników i zaimków. Czasowniki, które odmieniają się przez czasy, osoby, liczby, rodzaje, tryby i strony. Do tego ortografia pełna wyjątków i nie najłatwiejsza wymowa: szumienie, brzęczenie i syczenie. To wszystko sprawia, że w różnych rankingach polszczyzna znajduje się w pierwszej dziesiątce najtrudniejszych języków świata, obok chińskiego, hebrajskiego, islandzkiego czy greckiego.

Prawie połowa Polaków zgadza się z tym, że polski jest najtrudniejszym językiem świata. Około 1/3 uważa, że niekoniecznie. To oczywiście tylko subiektywne odczucia. Trudno o porównania, jeśli większość Polaków zna tylko jeden język obcy, najczęściej angielski. Znamy jednak opinie obcokrajowców, którzy uczą się języka polskiego, i nie raz słyszeliśmy, że „polska język to trudna język”, a najtrudniejsze są końcówki i ortografia.

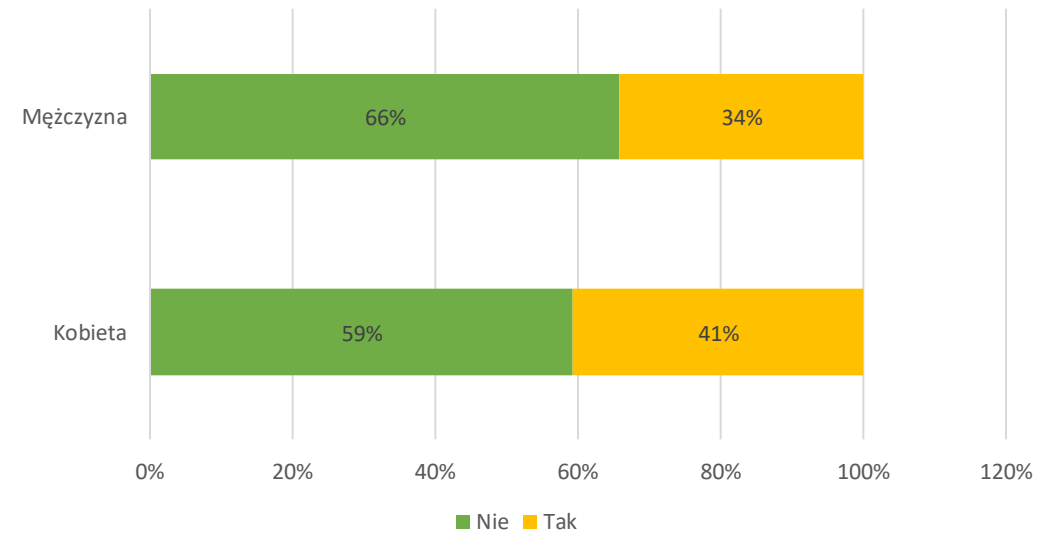
Co trzeci z nas pokłócił się o język....

Czy kiedykolwiek pokłóciłeś się z kimś o kwestie językowe



Czy kiedykolwiek pokłóciłeś się z kimś o kwestie językowe (np. jak coś się poprawnie mówi albo pisze, czy używać nazw żeńskich, czy używać wulgaryzmów, czy pewne słowa są obraźliwe) itp.?

Czy kiedykolwiek pokłóciłeś się z kimś o kwestie językowe

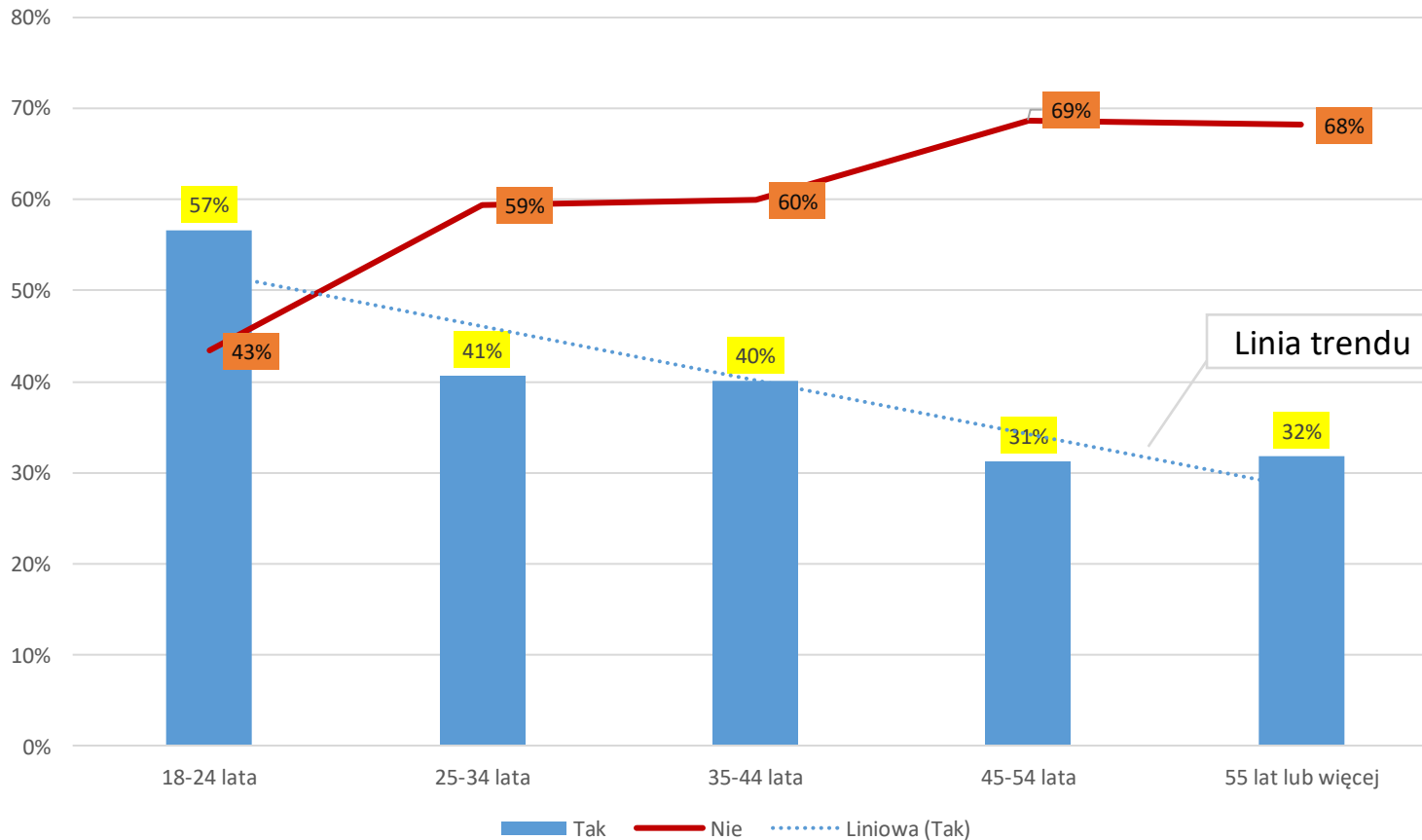


Czy naprawdę kłócimy się o język? Tak! 38 % Polaków pokłóciło się kiedyś z kimś o kwestie językowe. Może to nie był od razu konflikt, ale zwyczajna kłótnia. I częściej kłóć się kobiety (41%) niż mężczyźni (34%). I znacznie częściej młodsze pokolenie - aż 57 % osób w wieku 18-24 lata w porównaniu do osób powyżej 45 lat (32%).

Jacek Wasilewski

To młodzi prowadzą batalie językowe!

Czy kiedykolwiek kłóciłeś się z kimś
o kwestie językowe

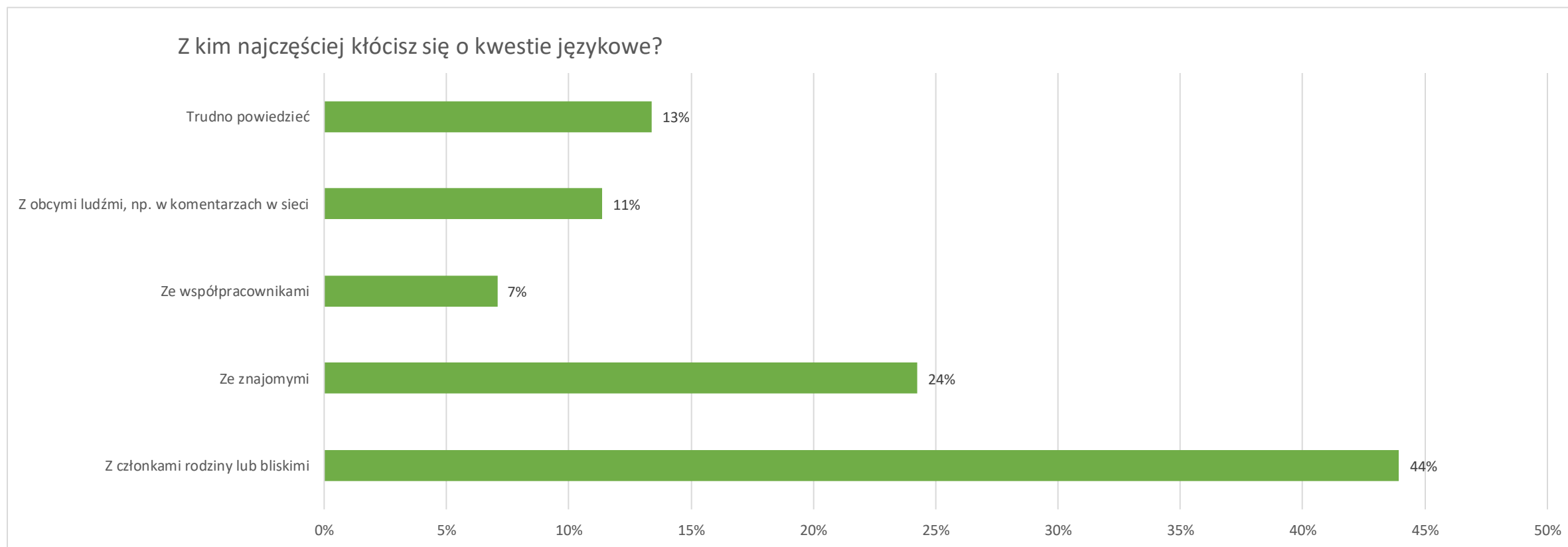


Co trzeci z badanych uważa, że rozmowy o języku polskim mogą być źródłem konfliktów. Co piątemu trudno powiedzieć. Wyraźniej widać to u młodszych: 48% osób wieku 18-24 lata widzi w rozmowach o języku potencjalne źródło konfliktów. Bo też temu pokoleniu zależy bardziej na feminitywach i wyrażeniach neutralnych, to pokolenie wnosi wraz ze swoim nowym postrzeganiem świata nowe słownictwo: chciałoby mieć i grzech ekologiczny, i pracownika seksualnego. I największej liczbie osób z tego pokolenia język polski kojarzy się z nowoczesnością.

Jak wynika z ich deklaracji, to młodzi też częściej pokłócili się z kimś o kwestie językowe. Przy tym warto zauważyć, że młodzież pozostaje grupą drastycznie niedoreprezentowaną w gronach decyzyjnych.

Polszczyzna jako źródło konfliktów objawia się częściej mieszkańcom wielkich miast, gdzie ścierają się różne wspólnoty, różne poglądy, style życia i języki (46% odpowiedzi twierdzących). To o 13 punktów procentowych więcej niż u mieszkańców wsi. Jeśli chcesz się pokłócić o język, jedź do dużego miasta na imprezę w akademiku!

Každy nakryty do niedzielnego obiadu stół może być polem bitwy



N=396/1024. Rozkład odpowiedzi wśród osób, które pozytywnie odpowiedziały, że kłócą się o kwestie językowe.

Kto tak naprawdę walczy w sieci o język?

Z kim najczęściej kłócisz się o kwestie językowe?	Kobieta	Mężczyzna
Z członkami rodziny lub bliskimi	51%	35%
Ze znajomymi	19%	31%
Ze współpracownikami	5%	10%
Z obcymi ludźmi, np. w komentarzach w sieci	11%	12%
Trudno powiedzieć	14%	13%

Z kim się kłócimy?

Najczęściej udaje nam się pokłócić z członkami rodziny lub bliskimi (44%) oraz ze znajomymi (24%). Mężczyźni rzadziej wystawiali sobie bardzo dobre oceny z polskiego i widać, że wolą nie kłócić się z rodziną i bliskimi (51% kobiet deklaruje, że pokłóciło się o kwestie językowe z bliskimi w porównaniu do 35% mężczyzn).

Wydaje się, że mężczyźni nadrabiają śmiałością w kontaktach ze współpracownikami – co 10 pokłócił się w pracy i tylko co 20 kobieta. Ale tu warto wziąć pod uwagę, że wg danych GUS z końca zeszłego roku wśród ogółu mężczyzn pracowało $\frac{2}{3}$ mężczyzn i tylko połowa kobiet. Wynik ten może być więc zaburzony tym, że nie wszyscy mają współpracowników pod ręką.

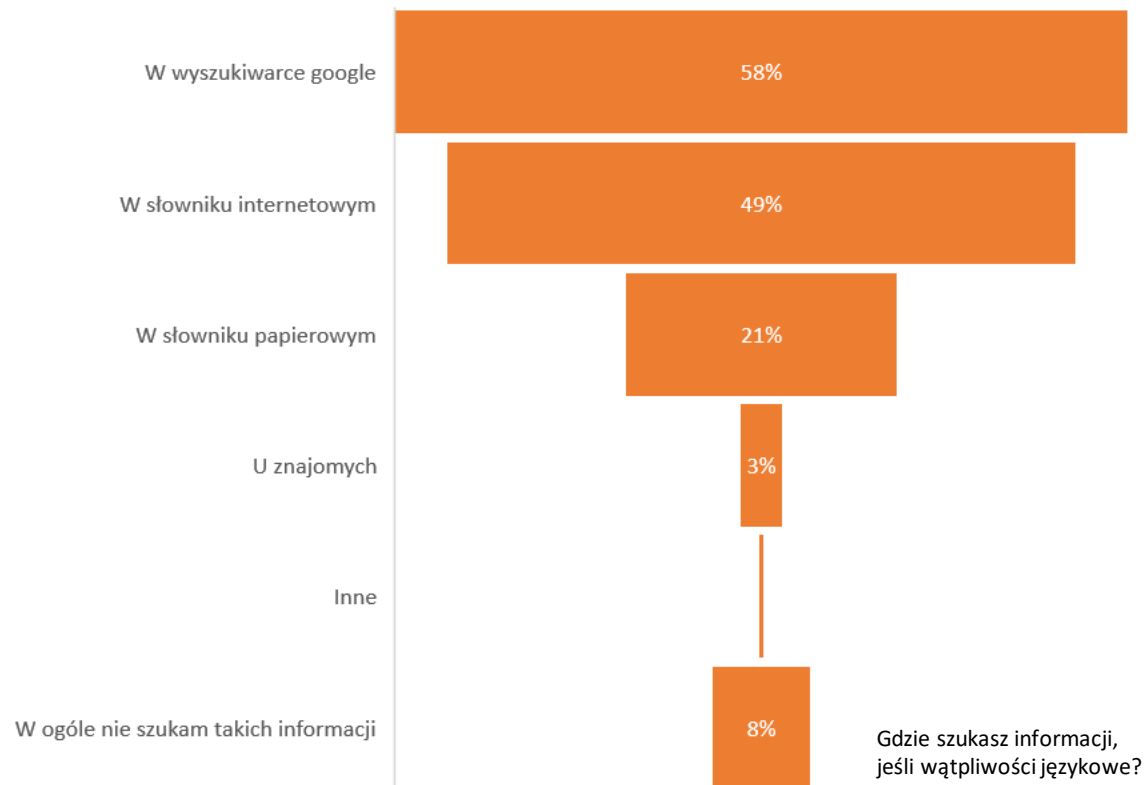
Walka w sieci? Mało rycerzy, ale wyraźniejsze bitwy

Zdecydowanie rzadziej deklarujemy utarczki z obcymi w internecie. To domena co dziesiątego Polaka.

Co ciekawe, w grupie osób, które kiedyś pokłóciły się o kwestie językowe, procentowo więcej jest mieszkańców małych miast niż miast dużych i wielkich. To tam, w małych miasteczkach, bije więc w internecie poprawnościowe serce Polski. Widać to też po tym, co akceptujemy – np. w średnim mieście tylko 29% akceptuje używaną w mediach formę marszałkini, a w wielkim 46%. Jest więc pole do dyskusji w sieci.

Papierowe słowniki wychodzą z użytku

Gdzie szukasz informacji,
jeśli masz wątpliwości językowe?



Szukając informacji językowych, zarówno młodzi, jak i starsi korzystają z szybkich i podręcznych nowych technologii. Nic w tym dziwnego ani niepokojącego. Zdrowe przemiany!

Taki wynik badania to, moim zdaniem, radość i wyzwanie dla językoznawców.

Radość – bo aż ponad 90% Polaków, kiedy ma wątpliwości językowe, stara się coś z tym zrobić! Tylko 8% respondentów deklaruje, że nie doskwiera im stan niewiedzy językowej i w ogóle nie szukają informacji, gdy mają wątpliwości tego typu.

Wyzwanie – bo trzeba iść z duchem czasu. Wprawdzie, jak pokazują inne odpowiedzi w badaniu, większość z nas uznaje język polski za ostoję tradycji, ale szukać odpowiedzi na zagadki językowe chce w nowoczesny sposób.

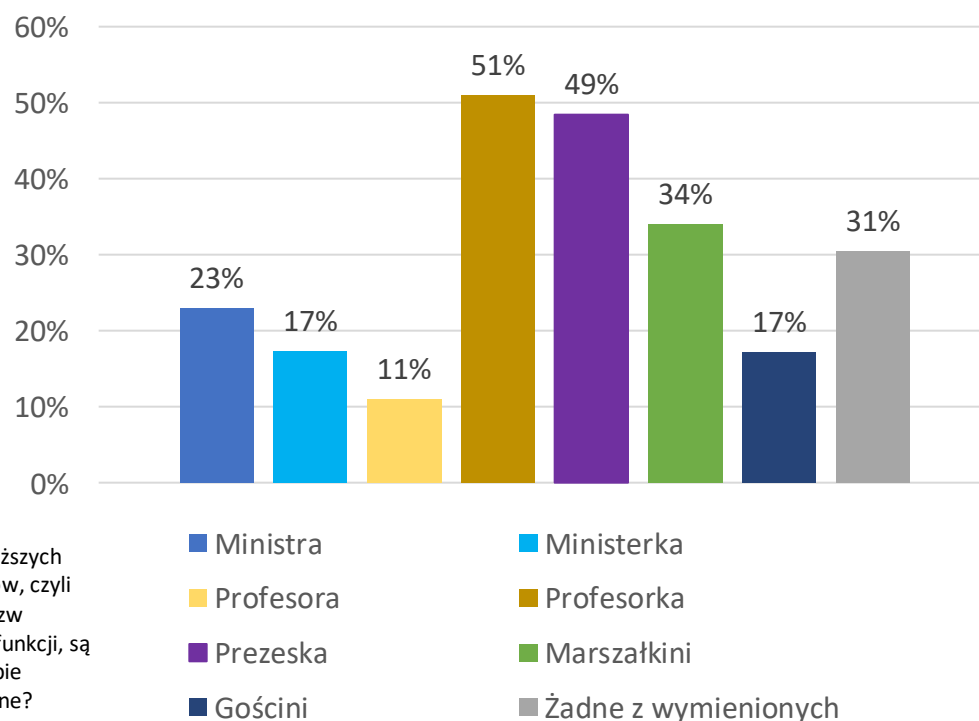
Mamy dziś do dyspozycji wiele dobrych stron internetowych poświęconych kwestiom poprawności językowej, znakomity (szybki, bezpłatny, z dobrą, intuicyjną wyszukiwarką) Wielki Słownik Języka Polskiego wsjp.pl, liczne poradnie językowe z otwartymi archiwami pytań i odpowiedzi, nieznany wielu, a warty uwagi Narodowy Korpus Języka Polskiego nkjp.pl.

Językoznawcy muszą zadbać więc o dobre pozycjonowanie tych adresów w wyszukiwarkach internetowych i pomóc ludziom odróżniać sprawdzone, wiarygodne informacje od pseudonaukowego bełkotu.

Aneta Załazińska

Polacy lubią te feminatywy, które już znają

Które z poniższych żeńskich nazw zawodów i funkcji są według Ciebie akceptowalne?



Coraz wyraźniejsza obecność kobiet w życiu społecznym, na stanowiskach i w zawodach, które do tej pory były postrzegane jako męskie, stwarza nowe potrzeby nazewnicze.

W polszczyźnie pojawia się coraz więcej feminatywów, niektóre, takie jak *kierowczyni* czy *szoferka*, wracają po latach zapomnienia.

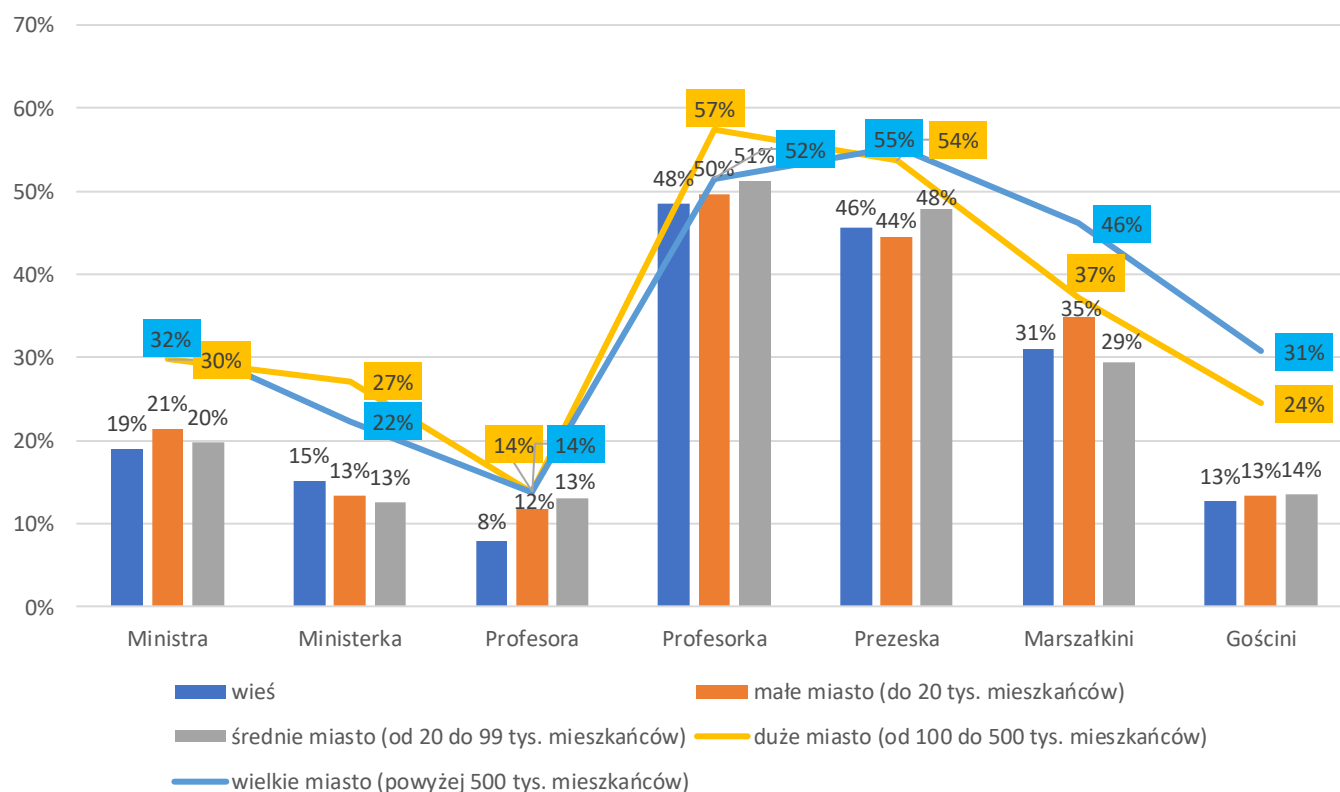
Okazuje się jednak, że Polacy nie przepadają za nowymi formami, i to bez względu na to, czy mieszkają na wsi czy w wielkim mieście: dla 31% Polaków są one nieakceptowalne. Jesteśmy tradycjonalistami i jeśli lubimy feminatywy, to te, które od dawna funkcjonują w języku, np. *profesorkę*, znaną ze szkoły, akceptuje 51% Polaków, *prezeskę* 49%.

Powoli przekonujemy się do *marszałkini* (34%) i *ministra* (23%), najpewniej dlatego, że coraz częściej pojawiają się one w debacie publicznej i w mediach. To w sumie nic zaskakującego. Do nowych form musimy się przyzwyczaić, osłuchać się, by zaczęły nam brzmieć normalnie, a nie dziwnie.

Warto zauważyć, że nieco bardziej przychylne feminatywom są kobiety niż mężczyźni, zwłaszcza kobiety młode, między 18 a 24 rokiem życia. To dobrze wróży feminatywom – jest przed nimi przyszłość!

W dużych miastach więcej osób akceptuje feminatywy

Akceptacja feminatywów - duże miasta vs małe miejscowości



Potrzeba czasu. Słyszysz - akceptujesz

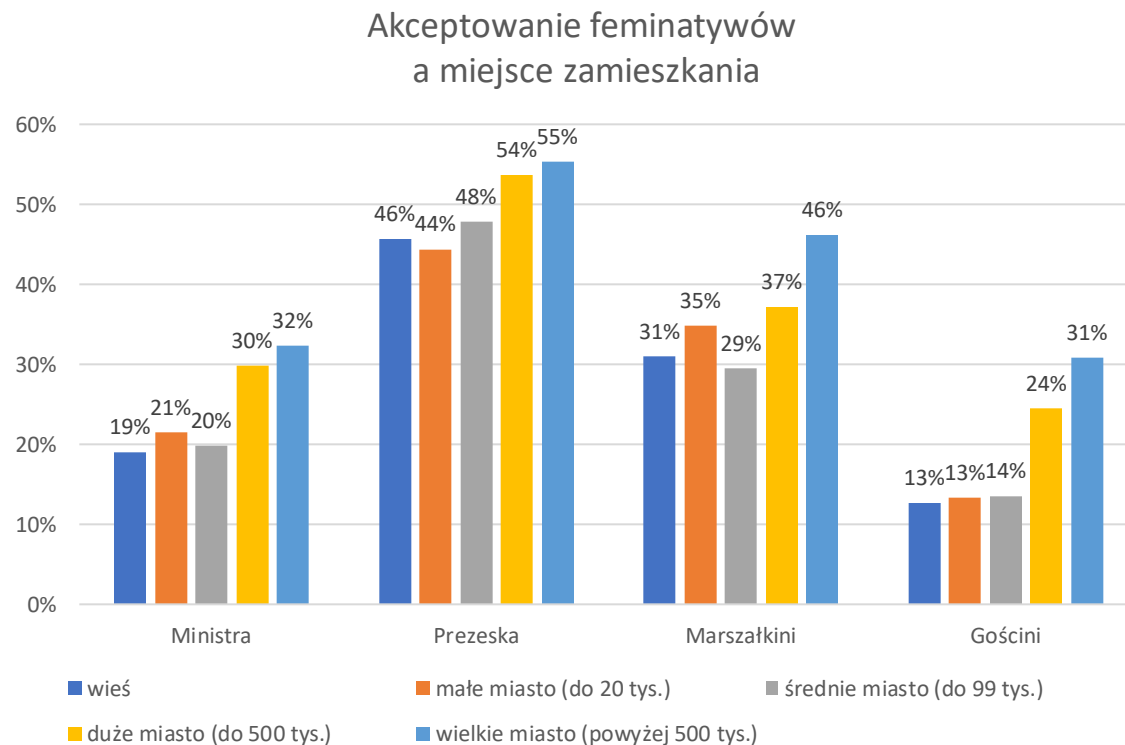
Ciekawe wydają się też różnice między wielkością miast - w dużych i wielkich miastach więcej osób akceptuje *ministrę*, *prezeskę*, *marszałkinię* i *gościńię*. Może to wynikać z innego, bardziej partnerskiego modelu życia, relacji i akceptacji kobiet u władzy.

Kwestie osłuchania się najlepiej ilustruje przypadek *profesorki*. W życiu społecznym Polacy spotykali się z określeniem *profesorka* w szkole średniej. Dziś większy procent badanych akceptuje tę nazwę w młodszej grupie, bardziej skorej do akceptacji feminatywów, oraz w grupie starszych badanych, pamiętających z doświadczenia stosowanie tej zwyczajowej nazwy nauczycielki w liceum. Tymczasem w grupie osób mających dziś 25-34 lata chyba już się przestawało tak mówić w liceum, bo procent akceptujących jest wyraźnie mniejszy.

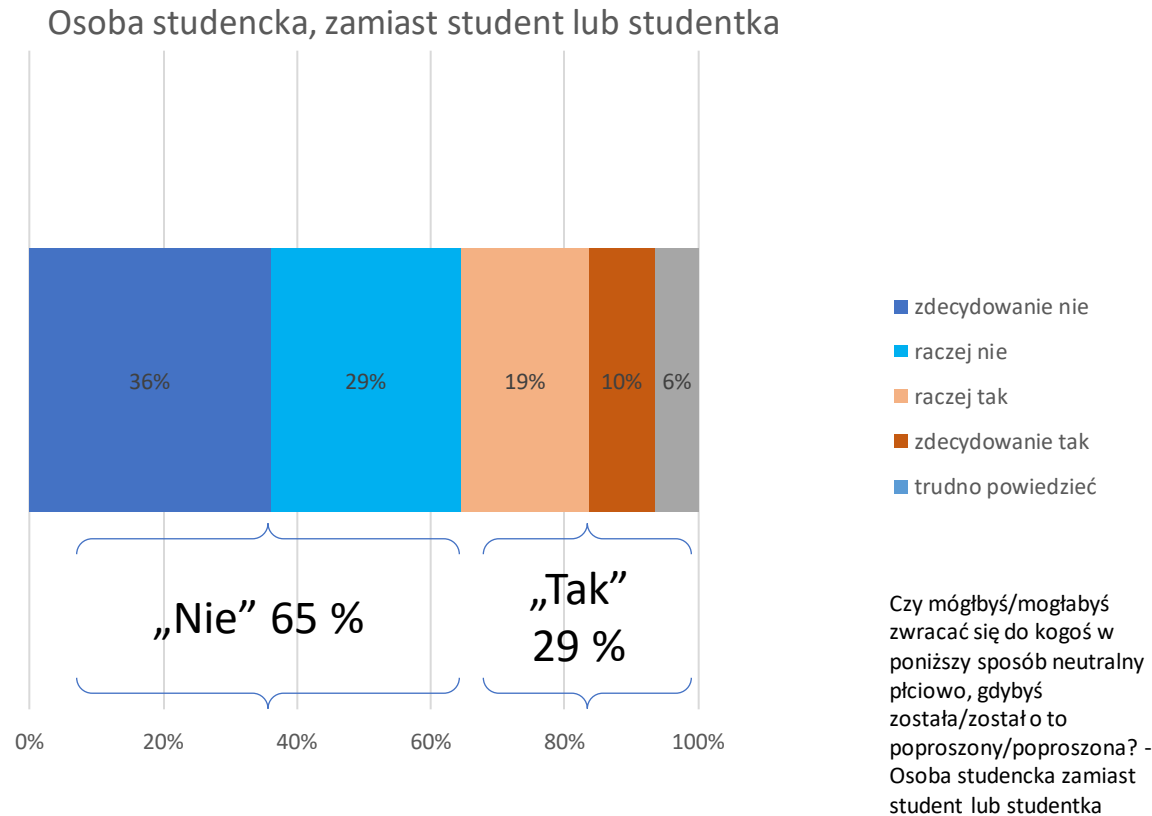
Natomiast nieosłuchana forma *profesora* przegrywa z kretelem.

Jacek Wasilewski

Im większa miejscowość, tym większa akceptacja dla feminatywów



Osoba studencka zamiast student lub studentka czy mógłbyś zwracać się do kogoś w ten neutralny płciowo sposób, gdybyś został/została o to poproszony/poproszona?



Nie jesteśmy gotowi na język neutralny płciowo

Brak gotowości do zmiany nawyków językowych widać w odpowiedzi na pytanie o formy neutralne płciowo, w tym przypadku tzw. osobatywy. Forma *osoba studencka* – choć wciąż rzadka – jest przedmiotem zainteresowania językoznawców, pojawia się z rekomendacją w popularnej Poradni Językowej PWN, bywa wykorzystywana na uczelniach.

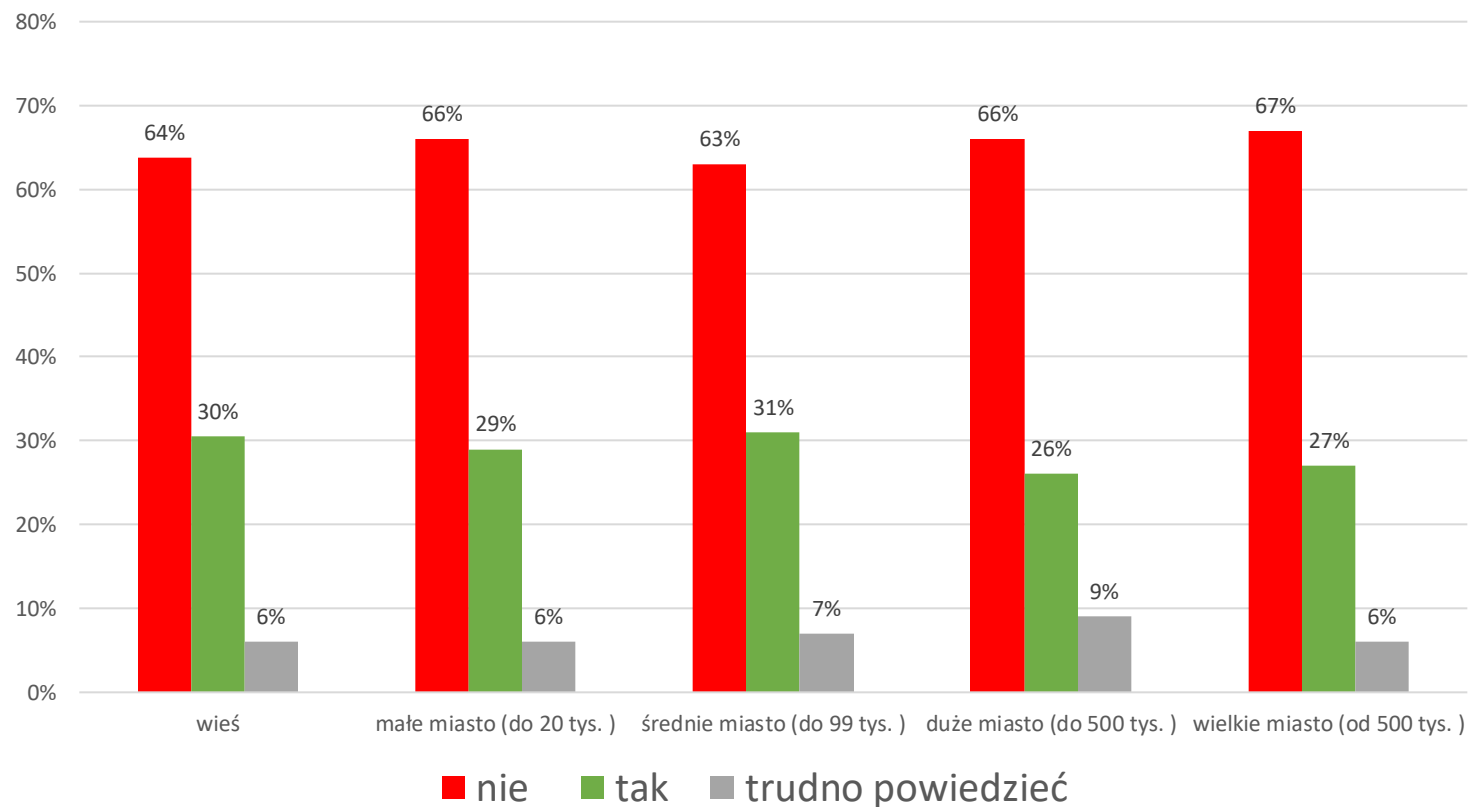
Tymczasem 65% osób, które wzięły udział w badaniu, nie użyłoby tej formy nawet wtedy, gdyby zostały o to poproszone.

Niechęć do języka neutralnego płciowo jest wyraźnie wyższa wśród najstarszych (78% w grupie 55+) i obniża się z wiekiem (w grupie 18-24 to już tylko 50%), ale praktycznie nie zmienia się ze względu na miejsce zamieszkania.

1/3 Polaków zwracałaby się *per osoba studencka*, gdyby została o to poproszona

Potencjalne użycie *osoby studenckiej*
a miejsce zamieszkania

Czy mógłbyś zwracać się do kogoś w poniższy sposób
neutralny płciowo, gdybyś zostało to poproszony?
Osoba studencka zamiast student lub studentka



Język polski – nowoczesny czy tradycyjny?

Z czym bardziej kojarzy Ci się język polski?

Z nowoczesnością	9%
Z tradycją	91%

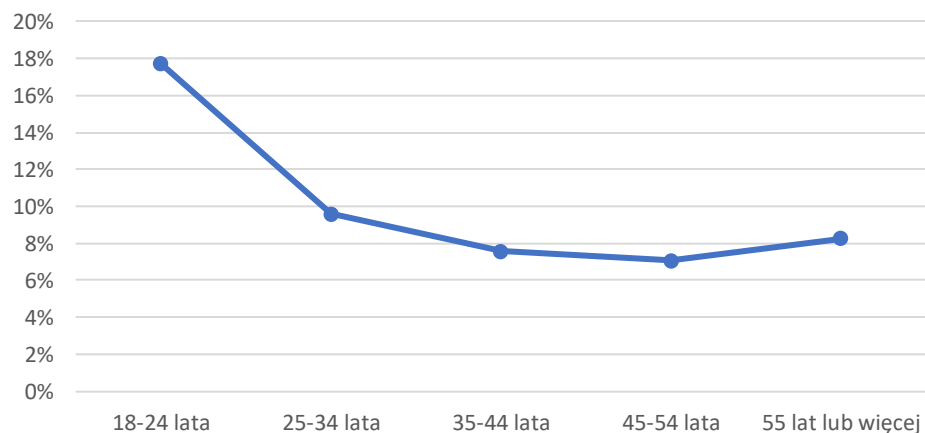
Uważamy nasz język za nienowoczesny

Język polski kojarzy się nam zdecydowanie częściej z tradycją niż z nowoczesnością. Można to interpretować jako swoisty konserwatyzm, a przynajmniej brak wiary w to, że polszczyzna jest językiem przydatnym do opisu współczesności - bo przecież słownictwo opisujące zmieniający się świat dociera do nas w zglobalizowanych czasach w postaci anglojęzycznych terminów.

Druga ścieżka interpretacyjna kazałaby w tym jednoznacznym wyniku widzieć wpływ szkoły, która uczy patrzenia na język polski jako uświęconą tradycję. To drugie podejście, zapewne nieco zmieniające się wraz z przemianami listy lektur i szkolnego programu (w najmłodszej grupie wiekowej odsetek wskazań "nowoczesności" jest największy - 18%), może oczywiście zakładać hierarchię wartości premijującą to, co stare i kanoniczne. "Tradycja" opisywałaby tu pewien pozytywny stan, który nowoczesność i przemiany języka mogą przerwać, naruszyć.

Bartek Chaciński

Kojarzenie języka polskiego z nowoczesnością
w zależności od wieku



Życie to (nie) teatr, mówisz ciągle, opowiadasz...



Najładniej, zdaniem Polek i Polaków, po polsku mówi się w teatrze, co zapewne większości z nas nie dziwi. W ogóle bardziej Polki i Polacy doceniają piękno języka mówionego, bo na drugim miejscu na tej liście znalazło się radio, na które jednak wskazują przede wszystkim osoby starsze.

Doceniamy, a może nawet przeceniamy, polszczyznę naszego domu rodzinnego, bo język osób najbliższych zajął ostatni stopień na podium miejsc, w których język polski jest najpiękniejszy. Piękniejszy nawet od języka w telewizji.

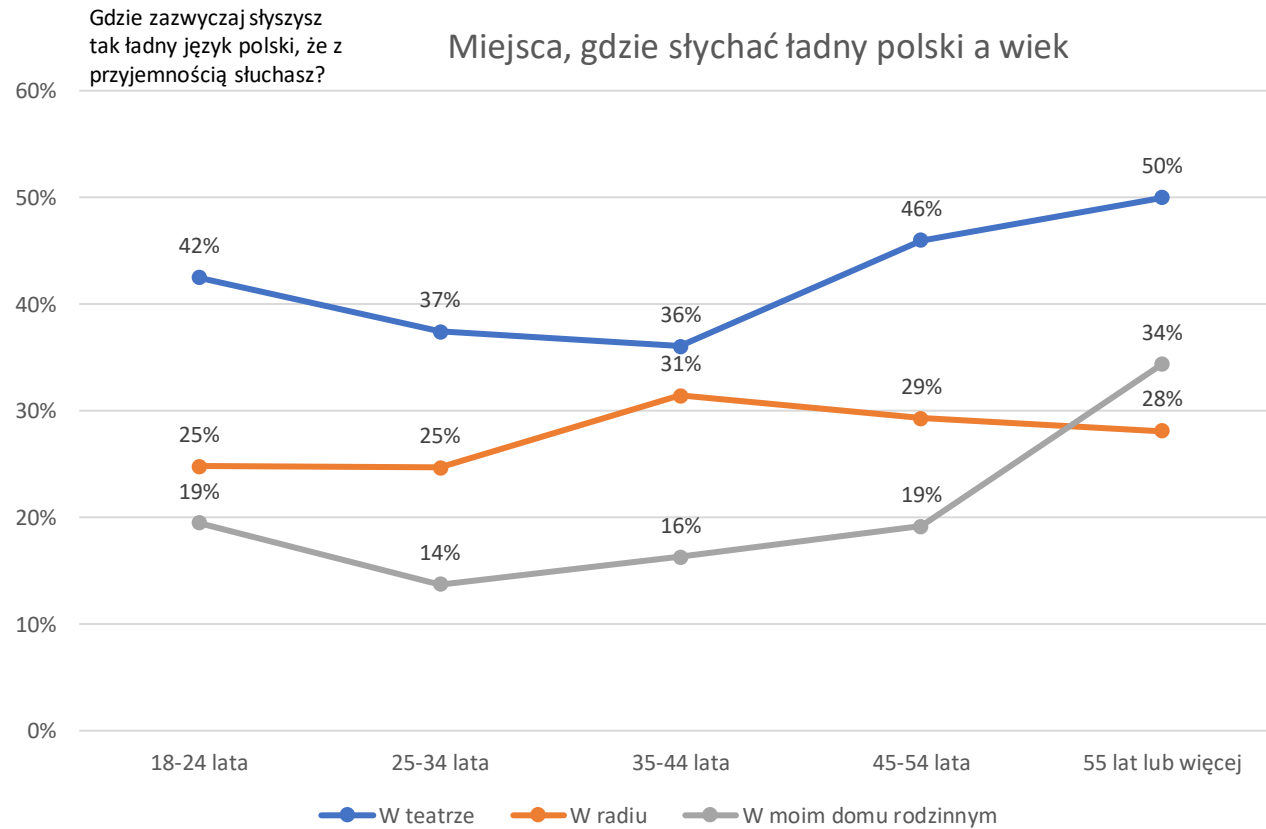
Powinien nas chyba niepokoić fakt, że w grupach wiekowych, które już nie chodzą do szkoły, rzadziej uznawano, że to właśnie w szkole można usłyszeć ładny język polski – taki, którego chce się słuchać. Szkoły i uczelnie są wymieniane jako miejsca, gdzie mówi się ładnym językiem zdecydowanie rzadziej niż w teatrze, radiu, domu rodzinnym i telewizji.

To nie najlepsza dla edukacji diagnoza społeczna. I nie powinno być dla nas pocieszające to, że za szkołami i uczelniami znalazły się w tym zestawieniu kościoły i urzędy, które od długiego już czasu są albo były krytykowane za zły, zwłaszcza w aspekcie estetycznym, język.

W kulturze obrazu może trochę straszyć i to, że około 1/5 badanych osób uznała, że pięknej polszczyzny nie znajdują już nigdzie. Tak jest w każdej grupie wiekowej. Zauważamy, że często ludzie mówią, choć nie mają nic do powiedzenia, a w dodatku nawet o niczym nie umieją już mówić pięknie.

Paweł Nowak

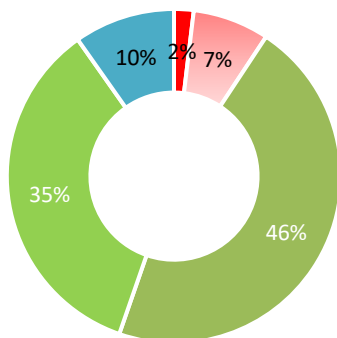
Więcej starszych ceni dom rodzinny jako źródło ładnej polszczyzny...



Lubimy brzmienia języka polskiego...

Czy lubisz występowanie głosek *q-ę*

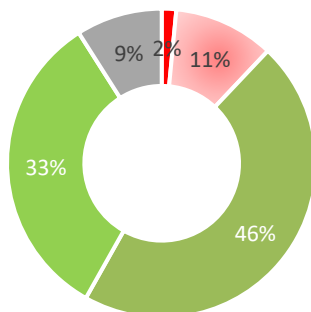
Czy lubisz poniższe cechy brzmienia języka polskiego? - Występowanie samogłosek nosowych *q-ę*, jak gęsty, kąsać, itp.



■ zdecydowanie nie ■ raczej nie ■ raczej tak ■ zdecydowanie tak ■ trudno powiedzieć

Czy lubisz występowanie głosek *sz, cz, dź*

Czy lubisz poniższe cechy brzmienia języka polskiego? - Występowanie głosek szumiących: *sz cz dź*, jak w wyrazie Szczębrzeszyn



■ zdecydowanie nie ■ raczej nie ■ raczej tak ■ zdecydowanie tak ■ trudno powiedzieć

Ogólnie lubimy nasz język. Podoba się nam w nim to, że „ączy” i „szumi”. I że “szeleści”. Na pytania, czy lubisz brzmienie wyrazów z samogłoskami nosowymi *q, ę* i ze spółgłoskami szumiącymi *sz, cz, ż*, aż 80% ankietowanych osób odpowiedziało, że „raczej tak” i „zdecydowanie tak”!

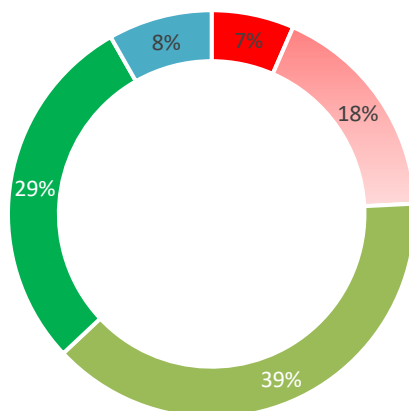
Nawet dla ortografii – tej szkolnej zmory – mamy dużo przyjaznych uczuć. 68% procent ankietowanych osób lubi „kropeczki” i „kreseczki” odróżniające *ó* od *u*, *a* 66% *ż* od *rz*. I nie ma nic przeciwko rozróżnianiu w piśmie *h* i *ch*, choć różnicy w wymowie między nimi już się nie słyszy.

Ewa Kołodziejek

Lubimy nasze ortograficzne pułapki

Czy lubisz występowanie pisowni *rz* i *ż*

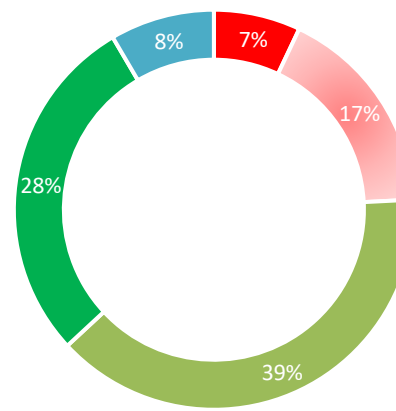
Czy lubisz poniższe cechy
pisowni języka polskiego?
- Niektóre wyrazy pisze
się z „rz”, inne z „ż” - np.
rzeżucha i żongler



■ zdecydowanie nie ■ raczej nie ■ raczej tak ■ zdecydowanie tak ■ trudno powiedzieć

Czy lubisz występowanie pisowni *ch* i *h*

Czy lubisz poniższe cechy
pisowni języka polskiego? -
Niektóre wyrazy pisze się z
„h”, inne z „ch”, np.
hamulec i chwast



■ zdecydowanie nie ■ raczej nie ■ raczej tak ■ zdecydowanie tak ■ trudno powiedzieć

Ortograficzne “ogonki” i “kropeczki” nieco mniej lubią ludzie młodszy, między 18 a 32 rokiem życia (w grupie 18-24 zdecydowanie lubi lub raczej lubi łącznie 57%, a w grupie powyżej 55 lat – 74%). Czy jest tak dlatego, że ludzie młodszy są aktywnymi uczestnikami komunikacji w internecie, w którym polskie znaki graficzne są pozornie niepotrzebne? Trudno powiedzieć...